

Uwagi do

Rocznego Programu Współpracy Gminy Wieliszew z Organizacjami Pozarządowymi na 2020 rok.

W Krubinie od kilkunastu lat działa świetlica środowiskowa dla dzieci prowadzona kolejno przez Caritas, Amicus, a od 4 lat przez Stowarzyszenie Nasz Krubin. Coroczny konkurs na realizację tego zadania publicznego jest ogłaszany jest przez Wójta Gminy Wieliszew. W ostatnich latach budżet roczny (dla Krubina) wynosił 35 tysięcy złotych.

Świetlica jest czynna w dni powszednie od 15.00 do 19.00, a w wakacje i ferie od 10.00 do 14.00. W ramach prowadzenia placówki były organizowane różnorodne zajęcia, pomoc w odrabianiu lekcji, warsztaty i wycieczki. Codziennie dzieci otrzymują też poczęstunek i napoje. Przez wiele lat placówka stanowiła bezpieczny azyl dla dzieciaków, miejsce spotkań i nauki. Szczególnie chętnie wychowankowie korzystali z nowych komputerów, możliwości odrobienia lekcji, ciekawych zajęć plastycznych. Często grali w ping-ponga i bilard oraz w gry planszowe.

Niestety w ostatnim roku zaobserwować można drastyczny spadek zainteresowania dzieci przebywaniem w świetlicy. Nawet jeśli przychodzą, nie chcą brać udziału w zabawach i grach, nie wykazują zainteresowania zajęciami plastycznymi, nie mówiąc już o czytelnictwie. Jedynie wycieczki wyjazdowe cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem i mają świetną frekwencję. W czasie wolnym dzieci i młodzież najchętniej siedzą z telefonami komórkowymi w ręku. Propozycje zajęć świetlicowych, mimo że staramy się je urozmaicać, dawać dzieciom możliwość wpływu na ich tematykę – nie spotykają się z zainteresowaniem. Dodatkowo – ponieważ udział w zajęciach jest dobrowolny – próby zainteresowania dzieci jakimś tematem, często kończą się wyjściem ze świetlicy. Zatrważający jest też pogłębiający się brak możliwości skupienia się dzieci na danym temacie, nie są w stanie nawet obejrzeć całego filmu, choć jeszcze niedawno stanowiło to dla nich atrakcję (mamy duży telewizor). Młodsze dzieci najchętniej spędzają wolny czas oglądając śmieszne filmiki na you tube.

Jeśli pojawiają się w świetlicy to na znacznie krócej niż w poprzednich latach.

Podjęcie rozmów z rodzicami niewiele wniosło, ponieważ wszyscy tłumaczą dzieci natłokiem pracy w szkole i ciągłym brakiem wolnego czasu. Tak samo rodzice usprawiedliwiają rzadszą obecność dzieci w świetlicy.

Jednak przebywając codziennie w budynku widzę, że dzieci (nawet 4-6 letnie) spędzają sporo czasu bez opieki rodziców na terenach wokół świetlicy. Młodsza młodzież także często siedzi w altance, każde ze swoim smartfonem w ręku.

Próbowałam zachęcić rodziców do zapisania dzieci na zajęcia z robotyki, które mogłyby się odbywać w świetlicy – niestety bez odzewu, być może ze względu na konieczność opłaty za takie zajęcia.

Rozmowy z wychowankami też prowadzą do refleksji niezbyt budującej. Z jednej strony większość ma niezwykle wygórowane oczekiwania – niemal wszyscy już mają smartfony, rowery, hulajnogi a niektórzy nawet quady i skutery. Rodzice spełniają ich zachcianki i nie wymagają dyscypliny. Z drugiej strony w natłoku atrakcji młodzi ludzie nie potrafią często odnaleźć własnych pasji i mówiąc potocznie – sami nie wiedzą czego chcą. Oczywiście zdarzają się wyjątki, ale to właśnie wyjątki.

Wobec takich obserwacji zastanawiałam się jak można by zmienić sposób pracy z dziećmi i ich rodzicami w następnych latach. Na podstawie rozmów z rodzicami i młodzieżą mam kilka propozycji.

1. Wydaje mi się, że bardzo pomocne byłyby zajęcia fachowo pomagające w nauce. Wiele dzieci ma kłopoty z nauką **angielskiego i matematyki**, więc może kursy angielskiego i dodatkowe zajęcia z matematyki wyszłyby naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom. Jednak do prowadzenia takich tematów potrzebni byłiby odpowiedni nauczyciele.

2. Poza tym bardzo niewiele osób z naszej miejscowości korzysta z zajęć w Ośrodku Kultury w Łajskach. W rozmowach ze mną, rodzice tłumaczą to brakiem czasu na dowożenie dzieci. Może więc część **zajęć GOK-u** mogłaby się odbywać w naszym budynku. Mamy przecież znakomite warunki lokalowe.

3. Niemniej ważna wydaje mi się też praca z rodzicami. Może **warsztaty dla rodziców**? Coś w rodzaju „Jak uwolnić dzieci od uzależnienia od smartfonów”, jak organizować wolny czas i jak kontrolować aktywność dzieci w internecie?

4. Jednocześnie mamy w Krubinie grupę **starszej młodzieży**, bardziej może aktywnej, bardziej chętnej do wspólnego spędzania czasu przy grach. Są to głównie członkowie MDP Krubin. Z tego co wiem, oni chętnie spędzaliby czas w świetlicy, ale głównie **w weekendy**.

5. Ze swojej strony Stowarzyszenie będzie się także starało rozszerzać ilość osób uczestniczących w prowadzonych od kilku lat zajęciach rękodzielniczych, które odbywają się w każdy piątkowy wieczór w świetlicy.

Chciałabym też podzielić się pomysłem na ewentualną pomoc dla małych stowarzyszeń. Z tego co wiem wszyscy borykamy się z problemami z rozliczeniami księgowymi. Często jest to powodem nie stawania do konkursów i nie starania się o dotacje. Nasze stowarzyszenie także planuje od przyszłego roku przejście na uproszczoną formę księgowości i nie będzie stawało do konkursu o środki publiczne. W związku z tym zastanawiam się, czy byłaby możliwość, aby powstało w Gminie na przykład centrum obsługi księgowej dla NGO - coś podobnego jak CUW? O ile oczywiście jest taka możliwość pod względem prawnym.

Z poważaniem

Urszula Grosser-Zaborowska  
Prezes Stowarzyszenia Nasz Krubin